

Sygn. akt IV KK 135/13

POSTANOWIENIE

Dnia 11 lipca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Sądaj

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 11 lipca 2013 r.,
sprawy M. B.
o odszkodowanie i zadośćuczynienie z tytułu internowania,
z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika M. B.,
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 10 stycznia 2013 r., zmieniającego
wyrok Sądu Okręgowego w K. z dnia 3 lipca 2012 r.,

postanowił

- I. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- II. obciążyć wnioskodawcę kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wobec faktu, że kasacja dotyczy wyłącznie rozstrzygnięcia co do wysokości zasądzonego na rzecz wnioskodawcy zadośćuczynienia, do tego elementu ograniczyć należy poniższe rozważania.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 3 lipca 2012r., na podstawie art. 8 ust. 1 i art. 13 ustawy z dnia 23 lutego 1991r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, zasądził od Skarbu Państwa na rzecz M. B. kwotę 20 000 zł tytułem zadośćuczynienia za internowanie w okresach od 25 grudnia 1981r. do 16 lutego 1982r. oraz od 29 marca 1982r. do 23 lipca 1982r.

Po rozpoznaniu apelacji pełnomocnika wnioskodawcy, wyrokiem Sądu Apelacyjnego, z dnia 10 stycznia 2013r., zmieniono zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w K., zwiększając do kwoty 35 000 zł wysokość zasądzonego zadośćuczynienia.

Kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł pełnomocnik M. B. Podniósł w niej jeden zarzut: „obrazy przepisów prawa materialnego, tj.: - art. 445 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 552 § 1 w zw. z art. 552 § 4 k.p.k. przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie niewspółmiernie niskiej kwoty zadośćuczynienia w stosunku do rozmiarów wyrządzonej krzywdy w związku z internowaniem; w efekcie zadośćuczynienie nie spełnia - jak nakazują przepisy prawa cywilnego - funkcji kompensacyjnej i ma charakter jedynie symboliczny tym bardziej, iż w sprawie doszło do naruszeń następujących dóbr osobistych: czci wnioskodawcy (utrata dobrego imienia w skutek pozbawienia wolności, poczucia godności, własnej wartości), nietykalności cielesnej, prywatności, intymności, godności (uwłaczające ludzkiej godności warunki w celach dla internowanych), zdrowia (problemy kardiologiczne wnioskodawcy w okresie internowania), tajemnicy korespondencji, utraty „radości życia”, utraty możliwości wykonywania wyuczonego zawodu, wolności od obawy i strachu, od użycia przemocy czy zrealizowania groźby, np. ze strony funkcjonariuszy, prawa do swobodnego dysponowania wartościami osobistymi, bezprawnego pozbawienia wynagrodzenia w okresie internowania, a następnie bezprawnego odebrania przyznanej renty co zmusiło wnioskodawcę do przymusowej emigracji”.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Apelacyjnej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Na podzielenie zasługiwało stanowisko oskarżyciela publicznego, że kasacja pełnomocnika M. B. była bezzasadna w stopniu oczywistym, implikującym jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Zgodnie z art. 536 k.p.k., Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym, tylko w wypadkach określonych w art. 435 k.p.k., art. 439 k.p.k. i art. 455 k.p.k., które w sprawie nie wystąpiły. Nie ulega wątpliwości, że pełnomocnik wnioskodawcy zaskarżył

orzeczenie Sądu ad quem jedynie w części dotyczącej zasądanego zadośćuczynienia za internowanie, nie podważając innych rozstrzygnięć.

Autor kasacji, stawiając zarzut rażącego naruszenia prawa materialnego w postaci art. 445 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 552 § 1 k.p.k. w zw. z art. 552 § 4 k.p.k., w istocie kwestionował wysokość przyznanego na rzecz wnioskodawcy zadośćuczynienia z tytułu jego internowania w okresie stanu wojennego. Podkreślić należy, że zarzut o takiej samej treści podniesiono już w apelacji, kwalifikując go jednak nie jako naruszenie przepisów prawa materialnego, ale jako błąd w ustaleniach faktycznych. Już sama stylizacja tego jakże rozbudowanego zarzutu kasacyjnego zmierzała do epatowania rozmiarem krzywd doznanych przez wnioskodawcę, sugerując, że w żadnym stopniu nie rekompensuje ich kwota zasądanego zadośćuczynienia. Tyle tylko, że opis ten ewidentnie nawiązywał do błędnych ustaleń faktycznych w zakresie oceny rekompensaty krzywdy, a niewiele miał wspólnego z zarzutem rażącego naruszenia prawa, co jest wyłączną kognicją kasacyjną – art. 523 § 1 k.p.k.

Podzielić zatem należało stanowisko zawarte w pisemnej odpowiedzi prokuratora na kasację, odnoszące się do możliwości postawienia zarzutu naruszenia przepisów prawa materialnego – takie naruszenie następuje wówczas, gdy ustalenia faktyczne zostały dokonane w sposób prawidłowy, ale w sposób wadliwy przeprowadzono proces subsumcji norm prawnych do tych ustaleń, w wyniku czego doszło do zastosowania niewłaściwego przepisu prawa materialnego bądź nie zastosowano przepisu, którego zastosowanie było obligatoryjne. Tymczasem art. 445 § 1 i 2 k.c., a także art. 552 k.p.k., są przepisami stwarzającymi materialnoprawną podstawę dochodzenia zadośćuczynienia. Żaden z nich, rzecz jasna, nie określa wysokości tego roszczenia, pozostawiając swobodnemu uznaniu sędziowskiemu „przyznanie odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia” (art. 445 § 1 k.c.).

W toku postępowania kasacyjnego wkraczanie przez Sąd Najwyższy w tę sferę nie jest możliwe (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2012r., IV KK 212/12, Lex nr 1226741). Nie sposób więc uznać, że w niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny w zaskarżonym wyroku w jakikolwiek sposób dopuścił się naruszenia kwestionowanych przepisów, albowiem zadośćuczynienie,

choć nie w wysokości oczekiwanej przez skarżącego, zostało zasądzone. Zarzut kwestionujący wysokość zasądzzonego zadośćuczynienia mógłby okazać się skuteczny, gdyby skarżący wykazał rażące naruszenie zasad jego ustalania. W tym jednak zakresie, w kasacji nie podniesiono żadnych zarzutów, a w stopniu oczywistym w sprawie nie naruszono przepisów prawa materialnego.

Niemniej jednak warto dodać, iż również w warstwie argumentacyjnej zarzut kasacyjny był nieprzekonujący. Skarżący w przeważającej mierze powielił swoje stanowisko przedstawione w apelacji. Podniesione w treści kasacji nowe okoliczności, w zasadzie nic nowego do sprawy nie wniosły. Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia rzeczowo i w sposób wyczerpujący odniósł się do wysokości zasądzzonego zadośćuczynienia. Wysokość tej kwoty uwzględnia ustalone okoliczności sprawy – z jednej strony cierpienia doznane przez wnioskodawcę w związku z internowaniem, a z drugiej również aktualny poziom stopy życiowej oraz stan rozwoju gospodarczego Polski. Mając to na względzie nie można byłoby uznać, że zadośćuczynienie zasądzone na rzecz wnioskodawcy, jawi się jako znacznie zaniżone czy niesprawiedliwe, przez co narusza zasady ustalania wysokości zadośćuczynienia, nie pełniąc funkcji kompensacyjnej. Z pewnością, wbrew zapatrywaniom skarżącego, nie było ono symboliczne. Sąd ad quem w pełni trafnie wskazał, że nie wszystkie okoliczności dotyczące sytuacji życiowej wnioskodawcy mogły stanowić podstawę do miarkowania zadośćuczynienia. Jedynie okoliczności pozostające w bezpośrednim związku z internowaniem mogą być podstawą odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa w tym zakresie, na co wskazuje treść art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991r. Szereg zdarzeń, jak problemy rodziny wnioskodawcy w związku z internowaniem, przymusowa emigracja, szykany w miejscu zatrudnienia oraz problemy związane z wypłatą świadczeń socjalnych, nie pozostawały w bezpośrednim związku z internowaniem wnioskodawcy, chociaż niewątpliwie nosiły znamiona szykan związanych z jego działalnością opozycyjną. W związku z tym okoliczności te nie mogły być uwzględniane przy określaniu „odpowiedniości” zadośćuczynienia, dochodzonego na podstawie powyższego przepisu ustawy z dnia 23 lutego 1991r. (por. wskazane już powyżej postanowienie Sądu Najwyższego).

W tym stanie rzeczy trzeba stwierdzić, że Sąd Apelacyjny, zasądzając na rzecz M. B. 35. 000 zł zadośćuczynienia za sześciomiesięczne internowanie, nie tylko rażąco, ale w ogóle nie naruszył żadnych przepisów prawa. Subiektywne przekonanie skarżącego, że zadośćuczynienie ukształtowane powinno być na poziomie 500.000 zł, pozostawić należy bez dalszego komentarza.

Powyższe stanowisko Sądu Najwyższego skutkować musiało oddaleniem kasacji wniesionej przez pełnomocnika M. B. jako oczywiście bezzasadnej, w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. skazany został obciążony kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.